**Gry edukacyjne wspierające rozwój dziecka :**

**Tęczowy eksperyment czyli tęcza w słoiku**

Eksperyment polega tym, że ciecze mają różną gęstość. Tak więc, może się okazać, że niektóre ciecze będą sobie leżeć jedna na drugiej i się nie zmieszają.

Przygotujmy z dzieckiem poniższe płyny i spróbujmy zgadnąć w jakiej kolejności powinny się znaleźć w słoiku.

**Co potrzebujesz, żeby zrobić tęczę w słoiku lub szklance:**

– miód
– płyn do naczyń
– woda
– farbka lub barwnik spożywczy

– olej
– spirytus

Z czym jeszcze można eksperymentować?

– mleko
– płyn do kąpieli
– syrop klonowy
– płyn do prania lub płukania

Jak zrobić tęczę w słoiku:

Najpierw nalewamy do słoika miodu. Po chwili – płynu do mycia naczyń. Czekamy przez moment aż się odstoi. W międzyczasie farbujemy wodę na odpowiedni kolor – w zależności od tego w jakim kolorze mieliście płyn do naczyń. My mieliśmy zielony, więc wodę zafarbowaliśmy na niebiesko. Dolewamy kolorowej wody i chwilę czekamy. Potem idzie olej rzepakowy. Na końcu możecie dolać spirytusu. Płyn do naczyń wlewamy powoli , stopniowo do naczynia do syropu klonowego i oleju.

**Tęcza z cukierków Skittles – kolorowy eksperyment**

**Potrzebne są:**

– małe opakowanie cukierków/draży Skittles
– talerz/patera, najlepiej z lekko uniesionymi brzegami (lepszy efekt, gdy otoczka cukierków zaczyna się rozpuszczać)
– woda (ilość taka, żeby wszystkie cukierki miały zanurzony w wodzie spód)
– i cierpliwość

Na talerzu układamy kolorowy okrąg. Delikatnie wlewamy wodę na środek talerza, sprawdzając, czy znajduje się ona pod każdym cukierkiem.

Czekamy… po krótkiej chwili spod cukierków popłyną kolorowe strużki, tworząc wyjątkowy obrazek, tęczę barw!

**Zabawa w złudzenia optyczne – tęczowe kółeczko**

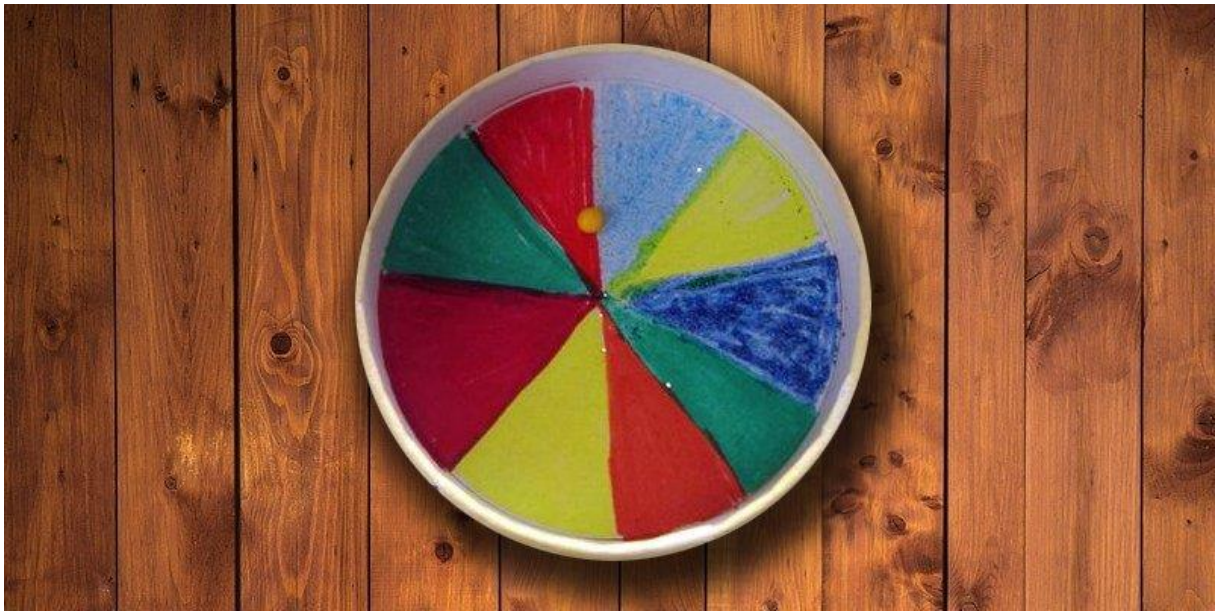

**Będziesz potrzebować:**

– okrągły pojemnik po serku typu Camembert
– flamastry, kredki lub farby
– korek od wina lub nakrętkę
– szpilkę

**Wykonanie:**

Pojemnik pokoloruj od środka w różnokolorowe trójkąty. Wbij w środek szpilkę i nabij całość na korek.

Wprawiając w ruch kolorowe koło obserwuj zmieniające się kształty.

Potem wbij szpilkę niedaleko obok środka koła i zobacz jaki magiczny obrazek powstanie tym razem.

Puszczając w ruch obrotowy nasze tęczowe kółko oszukujemy nasz mózg. Złudzenie optyczne powoduje, że ludzkie oko widzi obrazy których w rzeczywistości nie ma (niestety zdjęcie tego nie oddaje)

**Samo pompujący się balon – doświadczenie chemiczne**

Żeby zrobić samo pompujący się balon będziesz potrzebować:

-ocet – ok 3/4 szklanki
-soda oczyszczona – 2 łyżeczki
-balonik
-butelka
-lejek
-łyżeczka

Jak zrobić samo pompujący się balon:

Do butelki wlewamy ocet, a do balonika, przy użyciu lejka wsypujemy sodę oczyszczaną. Ostrożnie nakładamy balon na butelkę z octem, uważając by soda nie wsypała się do środka zanim balon nie zostanie dobrze nałożony na butelkę.
Teraz trzymamy balon zamocowany na butelce, przechylamy tak by soda wsypała się do octu.
Balon zaczyna się sam pompować.
Porozmawiajcie z dzieckiem dlaczego tak się dzieje.

(Ponieważ w butelce w wyniku połączenia się sody z octem zachodzi reakcja chemiczna – powstaje gaz, który wypełnia balonik)

**Policz i przypnij**

**Prosta i przyjemna zabawa**

**Potrzebne będą:**

- karton lub papierowy talerzyk
- kolorowy papier
- klej
- dziurkacz lub nożyczki
- drewniane klamerki
- marker

**Wykonanie:**
Z kartonu wycinamy koło. Dzielimy jego powierzchnię na 10 równych części. Na każdym przyklejamy (lub malujemy flamastrem) odpowiednio jeden, dwa, trzy..., dziesięć elementów. Na każdej klamerce malujemy odpowiednio jedną, dwie... dziesięć kropek. Z drugiej strony klamerek można napisać cyfry odpowiadające ilości kropek. Zadaniem dziecka jest policzyć kropki z danej części talerzyka, znaleźć klamerkę i taką samą liczbą kropek i przypiąć ją do kartonu.

**Niepozorne bazgrolenie pomoże Twojemu dziecku rozwinąć koordynacje ręki i oka, a przede wszystkim da mnóstwo frajdy, bo nikt tak nie lubi tworzyć jak właśnie maluchy.**

**Potrzebujemy:**

- kartki papieru, najlepiej A3
- coś do pisania, najlepiej mazak, długopis o żywym kolorze (czerwony), przyciąga uwagę dziecka.

**Wykonanie:**

1. Dajemy dziecku kartkę papieru i mazak i prosimy by rysowało kreski, figury na jakie ma ochotę, by ruchy były wyraźne i zamaszyste, w końcu mamy do wykorzystania dużą powierzchnię kartki.
2. Kiedy kartka jest już zapełniona, składamy ją na pół. Teraz dziecko maluje po mniejszej powierzchni. Gdy kartka zostaje zamalowana, znów powtarzamy czynność.
3. Składamy tak każdą kolejną zamalowaną część kartki, aż do momentu złożenia jej w małą kostkę.

Ta prosta zabawa, rozwija zdolności manualne . Dziecko skupia się, by nie wyjechać za coraz mniejszą powierzchnię po której rysuje, dzięki czemu ćwiczy koordynację ruchową.

Rozwijające bazgrolenie jest idealną zabawą zarówno w domu, jak i poza, nie potrzeba bowiem wielu gadżetów, aby można było przeprowadzić grę.

Opowiedz mi bajkę

**Potrzebne będą:**

- plastikowe nakrętki (najlepiej identyczne),
- blok
- techniczny,
- nożyczki,
- czarny flamaster.

**Wykonanie:**

Z bloku technicznego wycinamy kółka pasujące wielkością do wnętrza nakrętki. Na wyciętych kółkach malujemy pojedyncze obrazki: dom, zegar, jabłko, samochód, parasol. Wszystko, co przychodzi nam do głowy. Gotowe obrazki wpychamy do wnętrza nakrętek.

**Gra gotowa**: układamy nakrętki obrazkami do dołu, losujemy np. 5 z nich. Odwracamy i na podstawie wylosowanych elementów opowiadamy bajkę, historyjkę.

**Obrazkowe domino**

**Zabawa świetnie rozwijająca zdolności oratorskie. Kolorowe domino przyniesie dużo radości!**

Do gry wykorzystać można kupione w sklepie domino obrazkowe lub wykonać je własnoręcznie (tak na pewno będzie ciekawiej). Każdy uczestnik otrzymuje kartę do przystawiania. Pierwsza osoba kładzie swoją kartę i na jej podstawie zaczyna opowiadanie. Każdy następny uczestnik dokładając swoją kartę kontynuuje opowiadanie historii na podstawie swojego rysunku. W ten sposób wraz z przyrastającymi elementami domina opowiadana jest określona historia. Ten, kto położy ostatnią kartę powinien zakończyć opowieść. Wszystko zależy od naszej wyobraźni i poczucia humoru.

Zamiast kart domina możemy użyć przygotowanej wcześniej układanki. Prowadzący kładzie wtedy na środku pierwszą część układanki, a ten, kto uważa, że jego element może być następny i pasuje do poprzedniego, kładzie swój obrazek. Tak również powstaje ciekawa historia.

**Kleksowe obrazki**

**Zabawa świetnie rozwija wyobraźnię i otwiera umysł. Może być inspiracją do wielu godzin spędzonych wspólnie z dziećmi.**

Zastanawiasz się, w jaki ciekawy sposób użyć słomek? Stwórz kleksowe obrazki!

**Potrzebne będą:**

- karki papieru
- farby
- pędzel
- woda
- słomki
- pisaki
- wyobraźnia dziecka:)

Na kartkę papieru nałóż za pomocą pędzla farbę rozcieńczoną wodą. Potem za pomocą słomek (dmuchaj w nie) stwórz dziwne kształty, coś w formie kleksów. Na końcu dorysuj pisakami brakujące elementy, w zależności co chcesz stworzyć.

**<u>Przykłady masaży dla dzieci i rodziców</u>**

**1.”Deszczyk”**
Zabawa w parach (dziecko z dzieckiem lub rodzic z dzieckiem)
Jedna osoba na plecach drugiej osoby demonstruje pewne ruchy całą dłonią, palcami, opuszkami palców – po czym następuje zmiana ról.

Tutaj płynie rzeczka – ruch posuwisty palcami od szyi do końca kręgosłupa.
Tu idzie pani na szpileczkach – pukanie opuszkami palców po plecach
Tędy biegnie sobie konik – trzema palcami opukiwanie lewej strony pleców.
A tu idzie mały słonik – dwoma palcami powolne opukanie prawej strony pleców.
Pada, pada deszczyk – lekkie uderzanie wszystkimi palcami po plecach.
Czy czujesz ten delikatny dreszczyk? – całą dłonią szybki ruch posuwisty po plecach.

**2.”Spacer”**

Wyruszamy w drogę (uderzamy dłońmi płasko w uda, naśladując odgłosy).
Teraz trochę pobiegniemy (szybciej
uderzamy).
Wyprzedza nas jeździec na koniu (wyklepujemy rytm galopującego konia).

Przechodzimy przez most (bijemy się w
pierś).
Na brzegu lasu widzimy sarenkę, skradamy się po cichutku, żeby jej nie spłoszyć (czubkami palców dotykamy
ud).
Zaczyna wiać wiatr, coraz silniejszy huragan (wydmuchujemy powietrze, naśladujemy gwizd wiatru).
Sarenka ucieka wielkimi skokami (uderzamy mocno dłońmi w uda, unosimy je w górę i ponownie uderzamy
uda).

Wracamy pomału do domu, niektórzy są zmęczeni i wloką się na końcu, szorując nogami (dłonie udają wolne
kroki).

**3.”List do babci”**
Kochana babciu *(piszemy palcem na plecach dziecka).*
KROPKA *(naciskamy plecy w jednym miejscu).*
Piszę Ci, że mamy w domu kotka *(kontynuujemy pisanie).*
KROPKA.
Kotek chodzi *(kroczymy palcami).*
kotek skacze *(„skaczemy”, opierając dłoń na przemian na przegubie i palcach),*
kotek drapie *(delikatnie drapiemy dziecko po plecach),*
kotek chrapie *(opieramy na nich głowę i udajemy chrapanie)*.
I choć straszny z niego psotek *(łaskoczemy dziecko po plecach),*
bardzo fajny ten mój kotek *(przytulamy dziecko).*

**4.”Słoń na wycieczce”**
Szedł sobie słoń na wycieczkę, *(z wyczuciem naciskamy plecy dziecka wewnętrzną stroną dłoni)*

z tyłu na plecach miał teczkę, *(rysujemy palcem prostokąt)*
nos długi – trąbę słoniową (*rysujemy trąbę*)
i kiwał na boki głową. (*ujmujemy ciało dziecka i lekko kołyszemy na boki*)
Wolno szedł słonik, szurając nogami jak wielkie kloce. (*naciskamy plecy dziecka wewnętrzną stroną dłoni*)
Tak ociężale jak… słonie (*naciskając dłońmi na przemian, wolno przesuwamy je wzdłuż kręgosłupa do góry*)
szedł sobie wolniutko po drodze.

**5.”Pizza”**
Najpierw sypiemy mąk (*przebieramy po jego plecach opuszkami palców obu dłoni)*
i zgarniamy ją (*brzegami obu dłoni wykonujemy ruchy zagarniające),*
lejemy oliwę (*rysujemy palcem falistą linię),*
dodajemy szczyptę soli (*lekko je szczypiemy)*..
no… może dwie, trzy.
Wyrabiamy ciasto (*z wyczuciem ugniatamy boki dziecka),*
wałkujemy (*wodzimy dłońmi zwiniętymi w pięści w górę i w dół),*
wygładzamy placek (*gładzimy plecy)* i na wierzchu kładziemy:
pomidory (*delikatnie stukamy dłońmi zwiniętymi w miseczki),*
krążki cebuli (*rysujemy koła),*
oliwki (*naciskamy palcem w kilku miejscach),*
później… (*dziecko samo wymyśla co dodajemy do pizzy),*
posypujemy serem(*szybko muskamy po plecach opuszkami palców obu dłoni)*
i… buch! do pieca (*przykrywamy sobą dziecko i na chwilę pozostajemy w tej pozycji).*
Wyjmujemy i kroimy: (*kroimy plecy brzegiem dłoni)*
dla mamusi, dla tatusia, dla babci, dla brata
dla Matyldy… a teraz (*dziecko wymyśla, dla kogo jeszcze będą kawałki pizzy).*
Polewamy keczupem (*kreślimy palcem na plecach linię z pętelkami)*
i… zjadamy… mniam, mniam, mniam.